

DROGA DO ŚWIĘTOŚCI

Biuletyn Informacyjny

ISSN 2657-456X

Nr 3

Rok 2020



Sługa Boży
ks. Aleksander
Woźny

Proboszcz Parafii
pw. św. Jana Kantego
w Poznaniu
w latach 1945-1983

Msza święta
w intencji beatyfikacji

Sługi Bożego
ks. Aleksandra Woźnego

każdy trzeci czwartek miesiąca
w kościele św. Jana Kantego
w Poznaniu o godz. 18.30

Kościół św. Jana Kantego – Poznań, ul. Grunwaldzka 86



Nie odwracaj się od Pana Boga,
słyszając głos Natchnienia

SPIS TREŚCI

Kim był Sługa Boży ks. Aleksander Woźny?	2
Kalendarium procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego ks. Aleksandra Woźnego	4
Nowa <i>Instrukcja</i> Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o relikwiach	8
Parafie, w których były głoszone kazania o ks. Aleksandrze Woźnym	12
„Sługa Boży ks. Aleksander Woźny jako przykład życia kapłańskiego” - konferencja	14
O. Szczepan Praškiewicz OCD nowym relatorem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych	20
Kard. Marcello Semeraro nowym prefektem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych	21
Czy ks. Aleksander Woźny bywał w Kobylnicy?	22
Świadectwo	23

Na okładce: plakat zapraszający na
Msze św. do kościoła pw. św. Jana
Kantego w Poznaniu



Ks. Aleksander Woźny i abp Antoni Baraniak – ss. Albertynki
przy ul. Ściegiennego, Poznań lata 70-te

Kim był Sługa Boży ks. Aleksander Woźny?

Urodził się 25 czerwca 1910 r. w Uzarzewie pod Poznaniem. W 1928 r., po ukończeniu Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, zgłosił się do seminarium duchownego. W latach 1928-1933, w Gnieźnie i w Poznaniu, przygotowywał się do kapłaństwa pod kierunkiem wybitnych profesorów i wychowawców, dziś błogosławionych albo kandydatów do chwały ołtarzy: biskupa Michała Kozala, ks. Aleksandra Żychlińskiego i ks. Kazimierza Rolewskiego. Święcenia kapłańskie otrzymał 10 czerwca 1933 r. Jako wikariusz pracował w Poznaniu, w parafii pw. św. Stanisława Kostki oraz w parafii katedralnej, a od 1938 r. do aresztowania przez niemiecką żandarmerię w 1940 r. w Borku. Ponad pięć lat był więziony w obozach koncentracyjnych, najpierw w Buchenwaldzie, a następnie w Dachau. Po powrocie do kraju 20 sierpnia 1945 r. został administratorem parafii pw. św. Jana Kantego w Poznaniu. Organizację życia parafialnego rozpoczął od starań o ponemiecki, drewniany budynek restauracyjny, który miał służyć nowej parafii jako tymczasowa świątynia. W pierwszy piątek miesiąca, 5 stycznia 1946 r. parafianie – z Jego inicjatywy – złożyli przed ołtarzem publiczne przyrzeczenie, że jeśli otrzymają budynek, to w utworzonym z niego kościele umieszczą obraz Miłosierdzia Bożego. Tak też się stało: parafia została ofiarowana Miłosierdziu Bożemu, a w głównym ołtarzu umieszczono obraz

Miłosierdzia Bożego. Był jednym z pierwszych propagatorów kultu Bożego Miłosierdzia na terenie Archidiecezji Poznańskiej. Nie ominęły też go prześladowania okresu stalinowskiego. 13 lutego 1950 r. został aresztowany. Powodem był list pasterski, na którego odczytanie nie zgodziły się ówczesne władze. On – nie zważając na zakaz – opowiedział treść listu z ambony. W więzieniu przebywał do 1 grudnia.

Duszpasterska działalność ks. Woźnego nie ograniczała się tylko do kościoła i parafii. Znaczącą rolę odegrał jako krajowy duszpasterz kobiet. W ramach posługi duszpasterskiej poza parafią prowadził rekolekcje zamknięte dla kapłanów, kleryków i sióstr zakonnych. Nie zaniedbywał też troski o głoszenie Słowa Bożego w swojej parafii. W każdą trzecią niedzielę miesiąca głosił nauki o życiu wewnętrznym, a od 1967 r. corocznie prowadził rekolekcje wielkopostne, skierowane głównie do jego stałych penitentów, ale i do ogółu parafian. Nigdy nie zaniedbywał niedzielnych i świątecznych kazań. Mimo licznych obowiązków przez wszystkie lata swojego kapłaństwa był niezwykle gorliwym spowiednikiem. Posługę w konfesjonale postrzegał jako jeden z najważniejszych darów zadanych mu przez Pana Boga.

Ks. Aleksander Woźny przez wszystkie lata pracy duszpasterskiej, jako proboszcz, był duchowym ojcem dla bardzo wielu ludzi. Cieszył się powszechnym szacunkiem, zaufaniem i miłością nie tylko swoich parafian. Był gorliwym spowiednikiem, charyzmatycznym duszpasterzem, oddanym bez reszty ludziom, człowiekiem głębokiej wiary. Swoje kapłaństwo oparł na jedności życia osobistego i pracy duszpasterskiej, przepełnionej postawą duchowego dzieciństwa. W całkowitym poddaniu się woli Bożej wyrażał się ideał świętości, który pragnął zgłębiać przez gorliwą pracę, rozwijanie swojej duchowości dla większej Chwały Bożej i dla duchowego wzrostu powierzonych mu wiernych.

Ks. Aleksander Woźny zmarł w niedzielny poranek 21 sierpnia 1983 r. Krótco po godzinie ósmej wiadomość o Jego śmierci została ogłoszona w kościele przez ks. wikariusza Stefana Komorowskiego, co wywołało u wiernych powszechny płacz. Przy otwartej trumnie parafianie modlili się dniem i nocą. Następnego dnia w poznańskich gazetach można było przeczytać nekrologi, których treść była świadectwem tego, iż życie ks. Woźnego było życiem wiernej służby Bogu i Kościołowi. Rodzina nazwała ks. Aleksandra „Najdroższym Przyjacielem i Ukochanym Ojcowskim Przewodnikiem”. Kapłani z parafii i dekanatu oświadczyli, że parafię swoją „przyozdobił cierpieniem, ubogacił przykładem żywej wiary, a budował niestrudzoną pracą dla uświęcenia ludzi”. Liczni przyjaciele z Polski i zagranicy mówili o nim: „Pokorny i pełen miłości więzień konfesjonatu, oddany bez reszty Bogu i ludziom”. W środę 24 sierpnia 1983 r. na cmentarzu parafialnym parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej, na poznańskim Górczynie odbył się pogrzeb ks. Aleksandra Woźnego. Jego trumnę otoczyły rzesze ludzi: parafian, kapłanów, przyjaciół i penitentów z całej Polski. Podczas obrzędów pogrzebowych odczytano „List do parafian św. Jana Kantego”, napisany przez Niego 21 października 1976 r., w którym prosi o przebaczenie mu wszystkich win, o modlitwę w intencji jego duszy oraz o przyjęcie z miłością następcy oraz zmian, jakie będzie wprowadzał. Stwierdził, że wszystkim wszystko przebacza, a jako swój duchowy testament zostawia parafii prośbę o przyjęcie Bożej nauki, o branie na serio odpowiedzialności przed Bogiem sprawiedliwym i miłosiernym oraz o nienadużywanie Bożego Miłosierdzia. Ks. Aleksander był „woźnym” Pana Boga, którego niestrudzona praca, niezliczone inicjatywy i zapał zadecydowały w dużej mierze o duchowym kształcie Kościoła w Wielkopolsce.





Zaczytany ks. Woźny – wakacje lata 60-te

Kalendarium procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego ks. Aleksandra Woźnego

26 maja 1993 r.

Ks. prałat Aleksy Stodolny, proboszcz parafii pw. św. Jana Kantego, następcą na tym urzędzie po ks. prałacie Aleksandrze Woźnym, przedstawił w Kurii Metropolitalnej w Poznaniu pismo. Poinformował w nim, że przedstawiciele parafian, z panią prof. Marią Grynią na czele, zwrócili się do niego z prośbą, aby wykorzystał obecność ks. abp. Jerzego Stroby na wizytacji parafii w marcu br. i przedstawił Mu prośbę parafian oraz pytanie dotyczące rozpoczęcia procesu informacyjnego ks. Aleksandra Woźnego w kontekście zaliczenia Go do Sług Bożych. Wskazywał również na fakt, że ks. Abp nie wyraził sprzeciwu i uznał, że trzeba zebrać w tym celu świadectwa kapłanów, którzy znali osobiście ks. Woźnego.

1 grudnia 1993 r.

Zatwierdzenie przez Kurię Metropolitalną w Poznaniu „Nowenny o uproszenie łask za pośrednictwem śp. ks. prałata Aleksandra Woźnego”. Nowenna, zgodna z nauką Kościoła o wierze i obyczajach, przedstawioną przez Nauczycielski Urząd Kościoła, mogła zostać wydana drukiem do prywatnego użytku.

23 kwietnia 1999 r.

Panie: Teresa Fabiszak, Anna Kubiak, Wanda Nowak w imieniu osób, dla których ks. Aleksander był duchowym ojcem, poprosiły o przychylnie rozpatrzenie sprawy ewentualnego procesu beatyfikacyjnego ks. A. Woźnego oraz zadeklarowały gotowość do podjęcia prac związanych z koniecznym przygotowaniem i opracowaniem dokumentów.

17 czerwca 1999 r.

Ks. prałat Aleksy Stodolny, proboszcz parafii pw. św. Jana Kantego, ponownie zwrócił się do Metropolity Poznańskiego ks. Abp. Juliusza Paetza w sprawie rozważania możliwości rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego.

14 marca 2000 r.

Ponowne zwrócenie się ks. prałata Aleksiego Stodolnego do Kurii Metropolitalnej w Poznaniu, w sprawie możliwości rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego.

10 maja 2001 r.

Odpowiedź ks. dr Rafała Pajszczyka w sprawie pism ks. Aleksiego Stodolnego. Przychylnie ustosunkowanie się Kurii Metropolitalnej w Poznaniu w/w sprawie.

20 lutego 2003 r.

Ks. Kan. Tadeusz Piaczyński (były wikariusz ks. Aleksandra Woźnego) osobiście złożył na ręce ks. abp. Stanisława Gądeckiego dokumenty: „Historia powstania Dzieci Bożych”, informacje o ks. Woźnym oraz teczkę ze świadectwami o heroicznosci cnót i świętości tego kapłana.

15 września 2004 r.

Komunikat Kurii Metropolitalnej dotyczący pierwszej niedzieli po Uroczystości Wszystkich Świętych, która będzie obchodzona jako *Dzień modlitw o beatyfikację kandydatów na ołtarze w Archidiecezji Poznańskiej*. W grupie siedmiu osób jest ks. Aleksander Woźny.

6 listopada 2004 r.

Symposium poświęcone ks. Aleksandrovi Woźnemu, zorganizowane w parafii

pw. św. Jana Kantego w Poznaniu w Kaplicy św. Józefa.

7 listopada 2004 r.

Dzień modlitw o beatyfikację kandydatów na ołtarze w Archidiecezji Poznańskiej.

26 listopada 2004 – 28 marca 2006 r.

Zbieranie informacji, dokumentów i świadectw celem przekazania ich do Kurii Metropolitalnej w Poznaniu.

7 stycznia 2012 r.

Postulatorem procesu beatyfikacyjnego zostaje mianowany ks. mgr lic. Maciej Karol Kubiak.

15 lutego 2013 r.

Postulatorem procesu beatyfikacyjnego zostaje mianowany ks. dr Wojciech Mueller.

27 lutego 2013 r.

Archidiecezja Poznańska, jako powód sprawy, a nadto mianowany postulator sprawy, w myśl wytycznych prawa kanonizacyjnego (por. *Sanctorum Mater*, art. 36), zwrócili się do Jego Ekscelencji ks. abp. Stanisława Gądeckiego z formalną prośbą o rozpoczęcie dochodzenia diecezjalnego w sprawie stwierdzenia heroicznosci cnót kandydata na ołtarze ks. Aleksandra Woźnego.

22 czerwca 2013 r.

Biskupi zgromadzeni na 362 zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Wieliczce wyrazili zgodę na wystąpienie do Stolicy Apostolskiej z prośbą o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego ks. Aleksandra Woźnego (1910-1983) z Archidiecezji Poznańskiej (SEP – D 6.3-9).

11 lipca 2013 r.

Ogłoszenie edyktu, w którym ks. abp. Stanisław Gądecki, zwrócił się do wszystkich, posiadających jakiegokolwiek dokumenty, pisma lub wiadomości dotyczące tego kapłana, aby zechcieli przekazać je do Kurii Metropolitalnej w Poznaniu do dnia 31 grudnia 2013 r.

22 października 2013 r.

Watykańska Kongregacja ds. Kanonizacyjnych wydała *nihil obstat* w sprawie rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego ks. Aleksandra Woźnego na szczeblu diecezjalnym. Do Kurii Metropolitalnej w Poznaniu dotarł dokument podpisany przez kard. Angelo Amato, prefekta kongregacji (Prot. N. 3122-1/13). Decyzja kongregacji to ostatni etap na drodze do procesu, na podstawie którego biskup diecezjalny może podjąć dalsze decyzje w oparciu o zgromadzoną dokumentację i opinie.

6 grudnia 2013 r.

Ks. abp. Stanisław Gądecki mianował Komisję biegłych historyków celem zebrania pism niedrukowalnych i dokumentów celem opracowania wymaganej przez prawo Relacji.

13 stycznia 2014 r.

Ks. abp. Stanisław Gądecki mianował teologów cenzorów celem zbadania nauczania ks. Aleksandra Woźnego

25 stycznia 2014 r.

W kościele pw. św. Jana Kantego w Poznaniu odbyła się I sesja publiczna rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego o stwierdzenie heroicznego cnót ks. Aleksandra Woźnego, podczas której Ksiądz Arcybi-

skup dokonał zaprzysiężenia Trybunału Beatyfikacyjnego.

23 maja 2015 r.

Po przeszło roku pracy Trybunału, w kościele św. Jana Kantego w Poznaniu odbyła się ostatnia publiczna sesja zakończenia procesu diecezjalnego Sługi Bożego ks. Aleksandra Woźnego. Ksiądz Arcybiskup oraz członkowie Trybunału podpisali stosowne dokumenty. Obszerna dokumentacja licząca prawie 6,5 tysiąca stron wraz z aktami procesu została przekazana do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie.

29 maja 2015 r.

Ks. abp Stanisław Gądecki mianował ks. dr Wojciecha Muellera, postulato-rem rzymskim procesu beatyfikacyjnego ks. Aleksandra Woźnego. Nominację tę potwierdziła Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych 3 lipca 2015 r.

24 czerwca 2015 r.

Akta procesu beatyfikacyjnego zostały urzędowo złożone w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych przy Watykanie.

24 września 2015 r.

Wydanie dekretu otwarcia akt procesu.

15 października 2015 r.

Rozpoczęcie comiesięcznej modlitwy – w każdy III czwartek miesiąca o godz. 18.30 – w intencji beatyfikacji ks. Aleksandra Woźnego w parafii pw. św. Jana Kantego w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 86. Modlitwa obejmuje także intencje nadsyłane do parafii za wstawiennictwem Sługi Bożego.

10 lutego 2016 r.

Przeniesienie konfesjonau z dolnego kościoła pw. św. Józefa do górnego. Szczególna pamiątka po ks. Woźnym ma na nowo stać się miejscem działania przebaczącej miłości Boga Ojca. Wchodząc do kościoła głównym wejściem, konfesjonał został umieszczony po lewej stronie, nie daleko obrazu św. Józefa.

4 marca 2016 r.

Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych, po uprzednim zatwierdzeniu przez kongres zwyczajny, wydała dekret ważności procesu beatyfikacyjnego na etapie diecezjalnym.

6 maja 2016 r.

Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych w nawiązaniu do prośby ks. abp. Stanisława Gądeckiego wyraziła zgodę na przeprowadzenie ekshumacji Sługi Bożego ks. Aleksandra Woźnego, kanonicznego rozpoznania Jego doczesnych szczątków, zabezpieczenia i złożenia w kościele pw. św. Jana Kantego w Poznaniu.

16 maja 2016 r.

Postulator odebrał z Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych *Copie Publice* procesu beatyfikacyjnego. Powstało 21 tomów oprawionych dokumentów etapu diecezjalnego, które posłużą do przygotowania *Positio* – czyli opisu życia Sługi Bożego.

16 czerwca 2016 r.

Mianowanie relatora sprawy, o. Zdzisława Kijasa OFM, wieloletniego pracownika Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

5 grudnia 2016 r.

Ekshumacja, kanoniczne rozpoznanie doczesnych szczątków Sługi Bożego, ich zabezpieczenia i złożenie do sarkofagu w kościele pw. św. Jana Kantego.

18 grudnia 2016 r.

Ks. abp Stanisław Gądecki uroczyście poświęcił sarkofag, w którym zostały złożone doczesne szczątki Sługi Bożego.

19 czerwca 2017 r.

Na tzw. III czwartki, zostają zapraszani księża neoprezbiterzy, którzy w kościele pw. św. Jana Kantego, przy sarkofagu Sługi Bożego, dziękują za łaskę kapłańskiego powołania, a także proszą o umocnienie na drogach duszpasterskiej pracy.

29 marca 2018 r.

Zostały zakończone zasadnicze prace nad *Positio* – czyli opisem życia Sługi Bożego uwzględniającym heroiczną Jego cnotę. Została przetłumaczona ostatnia część tego dokumentu na język włoski. Do końcowych czynności należeć będą skład redakcyjny i ostatnie korekty oraz przygotowanie dokumentu do druku.

15 kwietnia 2018 r.

Ks. abp Stanisław Gądecki uroczyście poświęcił izbę pamięci Sługi Bożego.

4 lutego 2019 r.

Złożenie *Positio* na ręce prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Giovanniego Angelo Becciu.



Relikwie i relikwiarze ze skarbcza w Chełmnie

Nowa *Instrukcja* Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o relikwiach

Podpisany przez ks. kard. Angelo Amato, Prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 grudnia 2017 r., i ogłoszony w Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej 16 grudnia 2017 r., dokument – jak czytamy we wstępie – zastępuje *Apendyks* traktujący o relikwiach w instrukcji *Sanctorum Mater* z 2007 r.

Nowy dokument, w randze *Instrukcji*, składa się z trzech części i 38 artykułów, poprzedzonych wstępem, gdzie już w pierwszych słowach stwierdza się, że relikwie w Kościele zawsze otaczano szczególną czcią i uwagą, gdyż ciała błogosławionych i świętych, mające zmarłych wstąpić, były na ziemi żywą świątynią Ducha Świętego i narzędziami świętości, uznanej przez Stolicę Apostolską na dro-

dze beatyfikacji i kanonizacji. Następnie nowa *Instrukcja* – zawsze we wstępie – przypomina nauczanie Soboru Watykańskiego II z Konstytucji o liturgii: **Zgodnie z tradycją Kościoła oddaje cześć świętym oraz otacza szacunkiem ich autentyczne relikwie i wizerunki** (nr 111). *Instrukcja* potwierdza, że o relikwiach i ich kulcie publicznym mówimy tylko w odniesieniu do ciał lub kości świętych i błogosławionych. W przypadku zaś osób, które są objęte postępowaniem do wyniesienia na ołtarze (sług i służebnic Bożych), mówimy o doczesnych szczątkach. I jakkolwiek nie należy im się jeszcze kult publiczny, to jednak zaleca się otaczać je szacunkiem i troską.

Instrukcja nie klasyfikuje relikwii na I, II i III stopnia, ale mówi (już we wstępie) o relikwiach wyjątkowych, znacznych („insigni”), za które należy uważać **ciała Błogosławionych lub Świętych lub znaczne ich części, jak również całą objętość urny z ich prochami zachowanymi po kremacji**. Drugą grupę stanowią natomiast relikwie mniej znaczne „non insigni”, tj. małe cząstki ciała lub kości Błogosławionych i Świętych, jak również przedmioty, które były przez nich używane. Pierwsze, tj. relikwie znaczne („insigni”), powinny być przechowywane z szacunkiem w odpowiednich opieczętowanych urnach (trumnach), umieszczanych w godnych miejscach, które gwarantują bezpieczeństwo, klimat sakralny i ułatwiają oddawanie kultu. Także drugie, tj. relikwie „non insigni” winny być przechowywane w opieczętowanych kapsułkach i być czczone z szacunkiem w duchu religijnym, bez jakichkolwiek form zaboronnych, czy choćby pozorów handlu. Należy zauważyć, że skoro Kościół zezwala na kremację ciał (o ile nie jest ona czyniona z premedytacją braku wobec tych ciał szacunku), w konsekwencji oddaje też



Relikwiarz w stylu gotyckim

szacunek skremowanym prochom jako relikwiom.

Fakt, że *Instrukcja*, po odejściu od tradycyjnego, potrójnego stopniowania relikwii nie wspomina w ogóle o relikwiach trzeciego stopnia, tj. o przedmiotach, najczęściej o materiale, który uważany jest za relikwię po dotknięciu nim autentycznych relikwii znacznych lub nieznacznych, bardzo zaniepokoił postulatorów,



Relikwiarz z Mężem B oleści i aniołami

którzy także relikwie trzeciego stopnia najczęściej rozprowadzają wśród wiernych, przyklejając cząstki materiału do obrazków. Sam otrzymałem w związku z tą sprawą wiele pytań od postulatorów i w konsekwencji podzieliłem się moim niepokojem w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

Odpowiedź, nader klarowną i uspokajającą otrzymaliśmy podczas zebra-

nia Kolegium Postulatorów w Rzymie 20 maja 2019 roku. Konferencję pt. „Relikwie Świętych i Błogosławionych” wygłosił ks. prałat Robert J. Sarno z Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Po przedłożeniu czym są relikwie znaczne, w odniesieniu do naszej kwestii podkreślił:

Relikwie zaś nieznaczne, normalnie umieszczone w szklonych kapsułkach, dzielimy na:

- a) pierwszej klasy: małe fragmenty kości, ciała, włosów, krwi, itd.;
- b) drugiej klasy: przedmioty, które były w bezpośrednim kontakcie z ciałem, np. odzież, itp.;
- c) trzeciej klasy (nie wspomniane przez *Instrukcję*): przedmioty, które były w bezpośrednim kontakcie z rzeczami, które wcześniej były w takowym bezpośrednim kontakcie z ciałem, np. materiał potarty o grób (którego cząstki często umieszczane są na obrazkach nie tylko osób wyniesionych na ołtarze ale i kandydatów; nie są to relikwie w dosłownym tego słowa znaczeniu).

Niechaj to doprecyzowanie uspokoi wszystkich, nie tylko postulatorów, ale także czcicieli Świętych i Błogosławionych, którzy w swym do nich nabożeństwie posługują się ich obrazkami z „relikwijką” trzeciego stopnia (tak bowiem relikwie te są często nazywane), czy też wypraszą dar beatyfikacji dla kandydatów na ołtarze – służebnic i sług Bożych, których obrazki z materiałem potartym o ich doczesne szczątki udostępniają postulatorzy.

Wracając do *Instrukcji*, podkreślmy, że skierowana jest ona do biskupów i tych, którzy uczestniczą w procedurach dotyczących relikwii błogosławionych i świętych czy też doczesnych szczątków sług Bożych.

Pierwsza część dokumentu (art. 1-5) nosi tytuł: „Prośba o zgodę Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych”. Artykuły tej części precyzują, że osobą kompetentną w sprawie rozpoznania, zabezpieczenia, kultu, podziału czy ewentualnej alienacji relikwii jest biskup diecezji, w której się one znajdują. Aby jednak dokonać któregoś z tych kroków, musi on prosić o zgodę Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, przedstawiając w prośbie także jej motywy. Jeśli relikwie miałyby zostać przeniesione na teren innej diecezji, biskup winien załączyć pisemną zgodę tamtejszego ordynariusza. Nadto – co jest nowością *Instrukcji* w porównaniu z dotychczasowymi dokumentami – już w swoim drugim artykule precyzuje ona, że przed podjęciem jakiegokolwiek działania w odniesieniu do doczesnych szczątków, biskup winien uzyskać pisemną zgodę spadkobierców danych sług Bożych, których przed beatyfikacją powinien poprosić o darowanie relikwii Kościołowi aktem prawnym uznawanym przez władze świeckie i kościelne.

W drugiej części *Instrukcji* (art. 6-30), zatytułowanej „diecezjalny lub eparchialny etap ewentualnych specyficznych rzeczy do wykonania” przedstawione zostało postępowanie kanoniczne dla zweryfikowania autentyczności relikwii i zapewnienia ich właściwego przechowywania. Podkreśla się potrzebę uzyskania pozwoleń władz cywilnych w poszczególnych przypadkach, jak i respektowania ustaw państwowych o cmentarzach i grzebaniu zmarłych. Kładzie się nacisk, aby doczesne szczątki były zbadane i rozpoznane przez biegłych z anatomii, mianowanych dekretem biskupa, by prace ekshumacyjno-rekognicyjne odbywały się z godnością i by nikt niczego z doczesnych szczątków nie zabrał, albo czegokolwiek do nich nie dołożył. Dokument precyzuje też (art. 21),

że cząstki relikwii do czci wiernych pobiera się dopiero wówczas, gdy zbliża się kanonizacja błogosławionego czy beatyfikacja sługi Bożego. Podkreśla się też, że bezwzględnie zakazana jest sprzedaż relikwii czy ich wystawianie w nieodpowiednich miejscach, a nadto, że relikwie wystawiane dla uczczenia przez wiernych muszą posiadać odpowiednie zaświadczenia władz kościelnych, gwarantujące ich autentyczność. Instrukcja precyzuje też, że relikwie trzeba dobrze chronić i czcić w duchu religijnym.

W trzeciej, ostatniej części *Instrukcji* (art. 31-38) jest mowa o pielgrzymowaniu relikwii świętych lub błogosławionych, na co wyraża zgodę biskup diecezjalny. Jeśli pielgrzymowanie miałyby przekraczać granice diecezji, wymagana jest zgoda biskupów tych diecezji, tereny których miałyby one nawiedzić. Podczas pielgrzymowania relikwii, część jaka jest im oddawana oraz stosowne akty paraliturgiczne winny być zgodne z wytycznymi Kościoła, unikając wszelkich form zabobnych.

O. prof. dr hab. Szczepan T. Prażkiewicz OCD
Relator Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych



Ks. Wojciech Mueller w Drawskim Młynie, obok ks. kan. Antoni Śpikowski – 9 kwietnia 2010 r.

Parafie, w których były głoszone kazania o ks. Aleksandrze Woźnym

1. Drawski Młyn, parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa – 9 kwietnia 2010 r.
2. Tarnowo Podgórne, parafia pw. Wszystkich Świętych – 18 listopada 2012 r.
3. Poznań, parafia pw. św. Łukasza Ewangelisty – 13 stycznia 2013 r.
4. Owińska, parafia pw. św. Jana Chrzciciela – 17 lutego 2013 r.
5. Leszno, parafia pw. św. Kazimierza – 10 marca 2013 r.
6. Borek Wlkp., parafia pw. Pocieszenia NMP – 14 kwietnia 2013 r.
7. Uzarzewo, parafia pw. św. Michała Archanioła – 19 maja 2013 r.
8. Biskupice, parafia pw. NMP Nieustającej Pomocy – 19 maja 2013 r.
9. Poznań, parafia pw. św. Michała Archanioła – 2 czerwca 2013 r.
10. Drawsko, parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa – 7 lipca 2013 r.
11. Leszno, parafia pw. św. Mikołaja (Bazylika Mniejsza) – 11 sierpnia 2013 r.
12. Poznań, Bazylika Archikatedralna – 18 sierpnia 2013r.
13. Poznań, parafia pw. św. Ojca Pio z Pietralciny – 22 września 2013 r.
14. Poznań, parafia pw. Objawienia Pańskiego – 24 listopada 2013 r.
15. Poznań, parafia pw. św. Stanisława Kostki – 16 lutego 2014 r.
16. Poznań, parafia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika – 30 marca 2014 r.
17. Poznań, parafia pw. Najświętszego Serca Jezusa i św. Floriana – 11 maja 2014 r.
18. Poznań, parafia pw. św. Wawrzyńca (księża Pallotyni) – 22 czerwca 2014 r.
19. Poznań, parafia pw. Świętej Rodziny – 24 sierpnia 2014 r.
20. Poznań, parafia pw. Maryi Królowej – 28 września 2014 r.
21. Poznań, parafia pw. św. Andrzeja Boboli – 26 października 2014 r.



Kościół parafialny pw. św. Michała Archanioła w Uzarzewie

22. Poznań, parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy, św. Marii Magdaleny i św. Stanisława Biskupa (Fara) – 7 grudnia 2014 r.
23. Plewiska, parafia pw. św. Faustyny – 8 marca 2015 r.
24. Włochy, Rzym, parafia pw. św. Stanisława Biskupa – 26 kwietnia 2015 r.
25. Poznań, parafia pw. św. Antoniego Padewskiego – 9 sierpnia 2015 r.
26. Poznań, parafia pw. św. Aniołów Stróżów – 16 sierpnia 2015 r.
27. Lusowo, parafia pw. św. Jadwigi i św. Jakuba Apostoła – 15 listopada 2015 r.
28. Poznań, parafia pw. św. Imienia Maryi – 29 maja 2016 r.
29. Poznań, parafia pw. Świętego Krzyża – 3 lipca 2016 r.
30. Poznań, Sanktuarium Miłosierdzia Bożego – 14 sierpnia 2016 r.
31. Poznań, parafia pw. św. Łukasza Ewangelisty – 30 października 2016 r.
32. Poznań, parafia pw. Zwiastowania Pańskiego – 20 listopada 2016 r.
33. Poznań, parafia pw. Matki Boskiej Bolesnej – 5 lutego 2017 r.
34. Poznań, parafia pw. św. Jana Vianney'a – 26 lutego 2017 r.
35. Poznań, parafia pw. Najświętszej Maryi Panny z La Salette – 26 marca 2017 r.
36. Poznań, parafia pw. Chrystusa Sługi – 4 czerwca 2017 r.
37. Poznań, parafia pw. Matki Boskiej Częstochowskiej – 6 sierpnia 2017 r.
38. Poniec, parafia pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny – 13 sierpnia 2017 r.
39. Leszno, parafia pw. Świętego Krzyża – 15 sierpnia 2017 r.
40. Tarnowo Podgórne, parafia pw. Wszystkich Świętych – 22 października 2017 r.
41. Poznań, parafia pw. Matki Bożej Zwycięskiej – 10 grudnia 2017 r.
42. Murowana Goślina, parafia pw. Najwyższego Arcykapłana Jezusa Chrystusa – 11-14 marca 2018 r.
43. Grodzisk Wlkp., parafia pw. św. Faustyny – 15 sierpnia 2018 r.
44. Piłka, parafia pw. Wniebowzięcia NMP – 19 sierpnia 2018 r.
45. Nowy Tomyśl, parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa – 9 grudnia 2018 r.
46. Uzarzewo, parafia pw. św. Michała Archanioła – 26 maja 2019 r.
47. Biskupice, parafia pw. NMP Nieustającej Pomocy – 26 maja 2019 r.
48. Panienska, parafia pw. Najświętszego Imienia Jezus – 9 czerwca 2019 r.
49. Kobylnica, parafia pw. Świętego Krzyża – 20 października 2019 r.



O. Zdzisław J. Kijas OFM conv.

„Sługa Boży ks. Aleksander Woźny jako przykład życia kapłańskiego”

Konferencja o. Zdzisława J. Kijasa franciszkanina konwentualnego, byłego relatora Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, wygłoszona na spotkaniach rejonowych dla księży Archidiecezji Poznańskiej – listopad 2018 r.

Na początku swojego pontyfikatu Jan Paweł II, odwiedzając watykańskie Kongregacje, przyszedł również do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Po spotkaniu ze wszystkimi jej pracownikami, wychodząc, zatrzymał się na krótką rozmowę z ówczesnym Promotorem Wiary; był nim ks. prałat Sandro Corradini. Oparty o framugę okna – jak referował mi osobiście Promotor Wiary – Jan Paweł II powiedział:

Tyle razy przychodziłem tutaj jako biskup, kardynał... i nie mogłem nie przyjść jako papież. Jakże łatwo przychodzi się tutaj za życia, a jakże trudno po śmierci.

W przypadku Jana Pawła II, również po śmierci, bardzo łatwo „przyszedł” do

Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Miesiąc po śmierci papież Benedykt XVI, udzielając dyspensy, pozwolił na rozpoczęcie procesu kanonizacyjnego zmarłego 2 kwietnia 2005 papieża. Sam też dokonał jego beatyfikacji 1 maja 2011 roku.

Również ks. Aleksander Woźny, poznański kapłan, proboszcz parafii pod wezwaniem św. Jana Kantego († 21 sierpnia 1983) i – jako zmarły – szybko powrócił „do swojego kościoła”, który budował i do parafii, której był proboszczem.

W niniejszym wystąpieniu chcę skupić się wyłącznie na kilku aspektach życia duchowego Sługi Bożego, które sprawiły, że jego posługa duszpasterska była tak bardzo bogata, niezwykle efektywna i która nadal obfituje w duchowe owoce. Oczywiście, tych aspektów pięknych

w jego życiu było wiele, lecz ja zatrzymam się wyłącznie na kilku z nich, które – może subiektywnie – uważam za ważne i nader aktualne.

Wierność Bogu

Sługa Boży mało mówił „o” Bogu, wiele natomiast i bardzo często mówił „do” Boga. Najpierw mówił *do* Boga, rozmawiał z Nim, dialogował, a później dopiero, w drugiej kolejności mówił *o* Nim innym. Parafian brał za świadków swojej rozmowy z Bogiem. Bardzo zabiegał o tego rodzaju merytoryczną „kolejność” w posłudze kapłańskiej; chciał być najpierw przyjacielem Boga, prosząc Go, aby czynił go również mądrym i odpowiedzialnym przyjacielem ludzi, wrażliwym na ich potrzeby, miłosiernym i sprawiedliwym.

Świadkowie, powołani przez Trybunał diecezjalny w procesie beatyfikacyjnym, zgodnie zeznają, że ks. Woźny posiadał głęboką wiarę, że codziennie odprawiał drogę krzyżową i chodził z różańcem w ręce. To były jedne z wielu form jego ciągłej *rozmowy z Bogiem*. Nie tylko się

modlił, ale trwał nieprzerwanie w klimacie modlitwy, wszędzie chciał dostrzec obecność i działanie Boga, nawet w miejscach pozornie trudnych, nieludzkich. Do takich należały, z pewnością, obozy koncentracyjne Buchenwald i Dachau, w których spędził prawie pięć lat. Także długie miesiące w komunistycznym więzieniu w Poznaniu były bolesnym doświadczeniem w życiu Sługi Bożego.

Przeżycia te nie podważyły jednak jego wiary w Boga; nie tylko nie przestał Mu ufać, ale owszem, ufał Mu jeszcze bardziej, jeszcze mocniej. Była to ufność oparta o doświadczenie słabości człowieka i mocy Boga, grzechu, jakiego dopuszcza się człowiek i łaski, jakiej nie przestaje mu udzielać Najwyższy. W efekcie jego modlitwa stawała się jeszcze bardziej intensywna, szczerą, powiedziałbym wręcz – dziecięcą. Był to szczególny rys jego kapłańskiej duchowości, którą wielu określa mianem *duchowości dziecięctwa Bożego*.

Ciągła, systematyczna i szczerą modlitwa rodziła w nim umiłowanie Eucharystii. Z niej też wypływa rzadko spotykana



Ks. Aleksander Woźny w czasie procesji Bożego Ciała ulicami poznańskiego Grunwaldu – lata 60-te

radość z możliwości przyjmowania codziennej Komunii świętej. Dziękował za nią Bogu, zachęcając siebie i innych do wdzięczności za ten wielki dar Jezusa. Nierzadko stawiał sobie i swoim wiernym retoryczne pytanie:

Czy kochasz Pana Jezusa czy nie, poznaje się po tym, czy Go pragniesz. Czy praktycznie układamy sobie życie tak, aby móc Go przyjąć? Nie umiem nic więcej na ten temat powiedzieć, ale niech to będzie przedmiotem waszej rozmowy z Panem Jezusem. Co byście byli gotowi dać, jaką ponieść ofiarę w zamian za przyjęcie Komunii świętej? Czasem człowiek tego nie wie¹.

Kochał Eucharystię, sprawował ją pięknie, z uwagą i należnym skupieniem. Nie była jedną z wielu aktywności, ale najważniejszym „czynem” kapłana. Wiedział, że z codziennej Eucharystii wyrastało kapłaństwo, nią się karmiło i umacniało.

Z jego wierności Bogu wyrastała również jego wierność Kościołowi. Kochał go, bo bardzo ukochał Boga, Maryję, sakrament Eucharystii. Kochał Kościół takim, jakim był, w słabościach jego sług i pragnieniach świętości. Sługa Boży kochał Kościół pielgrzymujący do wieczności, który walczy z grzechem, zмага się z ludzkimi słabościami, lecz nie zapomina, że jego ojczyzną jest niebo. Ks. Aleksander Woźny kochał Kościół „w drodze”, szedł nią wiernie i gorliwie. Tworzył wspólnotę duchową i parafialną, aby wspierać słabych, wzmacniać wątpliwych, pocieszać strapionych.

¹ *Wielka Uczta – Eucharystia w życiu i nauczaniu ks. Aleksandra Woźnego* (podał do druku ks. prob. Marcin Węclawski), Wydawnictwo Kontekst, Poznań 2018, s. 26.

Kapłan, który czytał i medytował

Uderza bogactwo myśli ks. Woźnego. Jest to zdumiewające, mając na uwadze intensywność jego życia. Mimo trudnych warunków materialnych i politycznych, wręcz nadmiaru obowiązków parafialnych i duszpasterskich, budowy kościoła pod wezwaniem św. Jana Kantego, Sługa Boży był kapłanem, który dużo czytał i medytował nad tym, co przeczytał. Był na bieżąco z dokumentami Kościoła, umiając również odczytywać i interpretować „znaki czasu”. Posiadał wielką kulturę duchową i intelektualną. Pisma, które zostawił po sobie, są tego bardzo wymownym świadectwem. Jego wiedza nie była „gazetowa”, lecz czerpał ją z tekstów poważnych, pozycji teologicznych i historycznych. Jakże bardzo aktualny jest ten właśnie aspekt jego życia: potrzeba nam dzisiaj bardzo kapłanów, którzy czytają, których edukacja nie zakończyła się z chwilą opuszczenia Seminarium Duchownego. Zmiany, jakich doświadcza świat i które dotyczą również Kościoła, rodzi potrzebę kapłanów mądrych, którzy więcej czasu spędzają w kaplicy i nad książką, niż przed komputerem czy telewizorem. Ks. Woźny jest tego przykładem.

Pisałem kiedyś, że diabeł boi się ludzi myślących. Właśnie nasz Sługa Boży ks. Aleksander Woźny był kapłanem, który myślał. Karmił swoje ciało, ale jeszcze bardziej wzmacniał swojego ducha i swoją myśl. Chciał poznawać lepiej świat, w którym pielgrzymował i ludzi, dla których był duszpasterzem. Tylko w ten sposób mógł im lepiej służyć, pomagać im w drodze do nieba.

Kapłan pokorny

Sługa Boży ks. Aleksander Woźny był człowiekiem pokornym. Jest to bardzo rzadka cnota, tym bardziej w naszych czasach, nazywanych przez wielu czasu-



Zamyślony ks. Woźny – lata 60-te

mi „nie-cnoty”. Tymczasem pokora była bardzo charakterystycznym rysem jego duchowości kapłańskiej². Nie tylko wiele o niej pisał, ale jeszcze częściej praktykował. Czytamy takie oto jego słowa:

Co to jest pokora? Dosłownie znaczy uniżenie, poniżenie. Człowiek jednak nie ma się poniżać, lecz iść wzwyż – ku Bogu. Pokora zatem, w sensie nadprzyrodzonym to uznanie, że sami z siebie nie mamy niczego dobrego; wszystko, co jest w nas dobre, pochodzi od Boga³.

² Wojciech Mueller, *Jestem przeciw tylko „woźnym”*, Wydawnictwo Kontekst, Poznań 2015.

³ *Bóg pokornym łaskę daje – pokora w życiu i nauczaniu ks. Aleksandra Woźnego* (opracował ks. prob. Marcin Węclawski), Wydawnictwo Kontekst, Poznań 2016, s. 117.

To właśnie z pokory – jak należy sądzić – rodziło się jego ciągle świeże i wielkie pragnienie poznawania i miłowania Boga, służenia Kościołowi i wiernym, zgłębiania tajemnic świata. Cnota pokory przekonywała go, że ciągle kocha za mało i wie niewiele, dlatego poznawał ciągle więcej i kochał bardziej. Lecz cnota pokory była również ważnym środkiem/narzędziem w jego relacjonowaniu się z innymi. Wspominał o tym w swojej nauce o przygotowaniu się do Komunii świętej. Pisał:

Pokora sama w sobie to prawda w stosunku do Pana Boga i do ludzi. W odniesieniu do Boga – to uznawanie wszelkiego dobra za Jego dar, a za swoją własność to, co jest w nas grzechem. Chociaż nie jest przesadą powiedzieć, że i swoje grzechy mamy oddać Matce Bożej po to, by Ona mogła nas swobodnie od nich ‘uwolnić’, zmienić nasz sposób myślenia i postępowania.

Pokora w stosunku do ludzi to uznanie dobra, które w nich jest, połączone nie z zazdrością, lecz z radością. Dalej – nieporównywanie siebie z innymi; jeśli otrzymałem wiele, tym większa powinna być moja pokora – jedynie Panu Bogu za to należy się chwala. Jeżeli otrzymałem mało, mam z miłością zgodzić się na swoją nicność i nędzę, i uznawać, że wola Boża, która się na mnie spełnia, jest najwspanialsza i najbardziej godna pożądania. Kto tego nie uzna, łatwo ulegnie wewnętrznemu rozgoryczeniu i smutkowi. [...] Pokora jest zatem miłosnym przyjęciem stanu, w jakim nas Bóg umieścił. [...] Ona po prostu ułatwia życie. Ten, kto wie, że jest niczym i że na nic nie zasługuje – a takie myślenie jest istotą pokory – potrafi ze spokojem i prostotą przyjąć różne naturalne upokorzenia... Mniej z tego powodu cierpi, a przeciwnie – z czasem może nawet z radością – zaczyna uważać to wszystko jako



Pielgrzymka mężczyzn z parafii pw. św. Jana Kantego w Poznaniu na Jasną Górę – Częstochowa, lata 50-te

okazję do oddania Matce Najświętszej czegoś więcej.

Człowiek pokorny potrafi być mały również wobec otoczenia, to znaczy, że nie ma nadzwyczajnych wymagań, nie domaga się zbyt wielkiej troski, nie zajmuje się sobą ponad to, co konieczne, bez narzekania potrafi przyjąć jakieś przeoczenie, zaniedbanie, jakąś niechęć czy wyraźną przykrość ze strony otoczenia⁴.

Cnota pokory była źródłem duchowego dynamizmu Sługi Bożego, ciągle żywego i mocniejszego pragnienia miłowania Boga i służenia ludziom, wzrastającej gorliwości kapłańskiej. To ona nie pozwalała mu popadać w zniechęcenie, i to mimo wielu zewnętrznych trudności, mimo wojny, prześladowania przez niemieckich nazistów i komunistycznych aparatczyków. Z pomocą Bożej łaski, którą przyjmował z należną pokorą, wznosił się wytrwale w duchowej doskonałości.

Nie bał się ludzi. Nie obawiał się też, że zostanie przez nich wykorzystany w nad-

miarze, ponad siły. Przeciwnie, żył wiarą, która uczyła go, że

...trudności, zwłaszcza na początku, polegają na tym, że będziemy tych próśb bliźnich mieli coraz więcej i będzie się nam zdawało, że nie mamy możliwości ich spełnić. Musimy jednak pamiętać, że jeżeli ktoś będzie nas chciał zbyttno wykorzystać, to Pan Jezus nas obroni⁵.

Dewizą jego było „być” dla innych

W duchowości naszego Sługi Bożego uderza określone „bycie”. Uczynił ze swojego życia jedno wielkie „spotkanie” z Bogiem, w które wpisywał każde spotkanie z człowiekiem. Nie był zatem kapłanem takich czy innych „spotkań”, ale kapłanem – pasterzem dusz, który wszystkich *spotyka* w Chrystusie. W Nim odkrywa ich radości i problemy, lecząc ich światłem i prawdą Boga. W jego życiu uderzyć musi swoisty rodzaj *stabilitas*, duchowość wiernego *trwania* na posterunku, czyli w tej samej parafii; przybył do niej w 1945

⁴ Tamże, s. 118.

⁵ Tamże, s. 123.



Ks. Woźny z najbliższą rodziną – Poznań, początek lat 70-tych

roku i pozostał aż do śmierci. Czyż nie jest to uderzające? Czy fakt ten nie zaskakuje? Czy nie dziwi nas, współczesnych, któryzy tak często zmieniamy miejsce pracy, placówki naszej posługi kapłańskiej, środowiska naszego duszpasterzowania? Ks. Aleksander Woźny, tymczasem, trwał „na miejscu”, żył w swojej codzienności, nierzadko szarej i zwyczajnej, ale jakże ważnej dla pełnego rozwoju człowieka wiary. Trwał na posterunku swojej duszpasterskiej posługi niczym stróż, który wiernie stoi na straży domu swojego pana. Nie zabiegał o tytuły czy lepsze miejsce na bycie proboszczem. Cieszył się tym, które otrzymał, zamieniając go powoli i systematycznie w mieszkanie Boga pośród ludzi.

Ten rodzaj duszpasterskiej *stabilitas* jest zawsze ważny, szczególnie w czasach, jak nasze. Wielu nazwało je czasami płynnej nowoczesności, zmienności, przelotności czy przemijalności, i może mieli rację. Ks. Woźny wiedział jednak, że teraz-

niejszość jest również czasem, w którym Bóg wylewa obfite strumienie swojej łaski, wzmacniając nas, oczyszczając i uświęcając. Nie trzeba zatem się lękać, ale wier- nie trwać, otwierając się na Boże dary. To *wierne trwanie* posiada ważny wymiar wychowawczy i formacyjny. Tego właśnie uczył i uczy nadal Sługa Boży.

* * *

Tych kilka słów ma być zachętą do bardziej osobistego, niż dotąd, zapoznania się z osobą ks. Aleksandra Woźnego. Jego życie prowokuje nie tylko kapłanów. Nie tylko „sługom ołtarza” robi rachunek sumienia, ale każdemu, kto przyjął sakrament chrztu i na serio traktuje wezwania wiary. Sługa Boży apeluje o wierność swojemu powołaniu, gorliwość w jego realizacji i postawę pokory w jego zgłębianiu. Ks. Aleksander Woźny zachęca również nas, żyjących, do coraz lepszego odczytowania Bożego przesłania do swojego ludu.





O. Szczepan Praśkiewicz OCD odbiera nominację na relatora Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych z rąk papieża Franciszka – Rzym, 1 lutego 2020 r.

O. Szczepan Praśkiewicz OCD nowym relatorem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych

1 lutego 2020 r., poinformowano, że Ojciec Święty Franciszek mianował relatorem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o. dr. hab. Szczepana T. Praśkiewicza OCD, dotychczas konsultora tejże Kongregacji i wicypostulatora Krakowskiej Prowincji Zakonu, w miejsce o. Zdzisława Kijasa OFM conv.

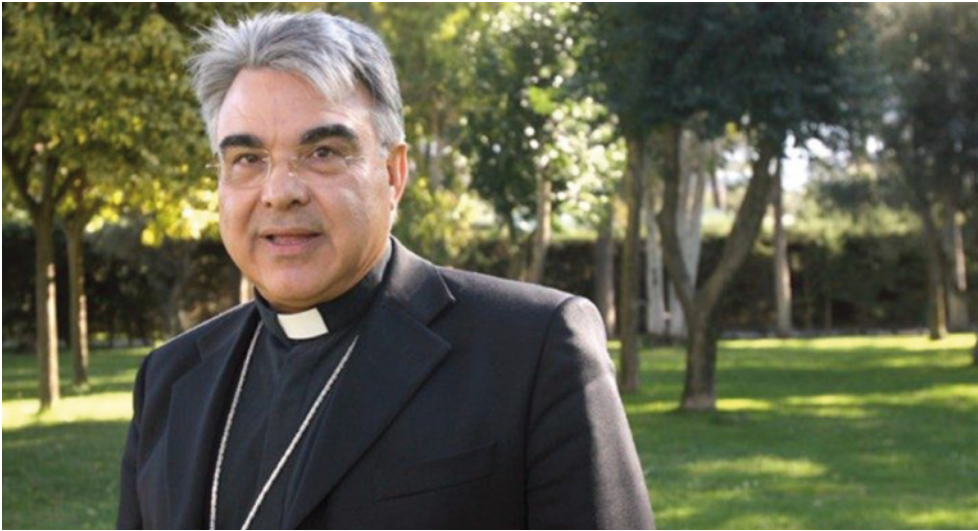
Tadeusz Praśkiewicz (późniejszy o. Szczepan), urodził się 12 września 1958 r. w Chmielniku w diecezji kieleckiej. W 1977 r. wstąpił do Zakonu Karmelitów Bosych. Po studiach filozoficzno-teologicznych ukończonych w Poznaniu i w Rzymie, w 1983 r. przyjął święcenia kapłańskie. Przez siedem lat był wychowawcą kleryków w Międzynarodowym Kolegium Karmelitów Bosych w Rzymie, gdzie odbył studia specjalistyczne z mariologii na „Marianum” i z antropologii teologicznej na „Teresianum”. W 1988 r. uzyskał tytuł doktora.

W 1990 r. został mianowany generalnym sekretarzem misji w Kurii Generalnej Zakonu, i był nim do 1999 r., kiedy to został wybrany prowincjałem Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych. Ten urząd pełnił przez dwie kadencje (1999-2005). Od 1998 r. był konsultorem Kongregacji

Spraw Kanonizacyjnych i opracował 114 wotów „super virtutibus” (o cnotach), „super martyrio” (o męczeństwie) i „super miro” (o cudach). Od 2007 r. był także doradcą Referatu Spraw Kanonizacyjnych w Krakowskiej Kurii Metropolitalnej.

W 2012 r. nostryfikował doktorat rzymski na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim św. Jana Pawła II i w 2014 r. przeprowadził przewód habilitacyjny. Był wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym i w Karmelitańskim Instytucie Duchowości w Krakowie. Jest redaktorem serii wydawniczej „Świętość kanonizowana”, oraz autorem licznych publikacji z zakresu teologii, mariologii, duchowości i hagiografii.

Dotychczas polskimi relatorami Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych byli: o. Michał Machejek OCD (zm. 1998), o. Hieronim Fokciński SJ (zm. 2018) i o. Zdzisław Kijasa OFMConv. ▣



Kard. Marcello Semeraro nowym prefektem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych

Papież Franciszek mianował dotychczasowego biskupa Albano oraz sekretarza Rady Kardynałów, bpa Marcello Semeraro prefektem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych – informuje Biuro prasowe Stolicy Apostolskiej.

Marcello Semeraro urodził się 22 grudnia 1947 r. w Monteroni di Lecce w Apulii. Święcenia kapłańskie otrzymał 8 września 1971 r. i został włączony do prezbiterium archidiecezji Lecce. Uzyskał doktorat z teologii na papieskim Uniwersytecie Laterańskim. Był wicerektorem seminarium swej rodzinnej diecezji. Był także m.in. wykładowcą w Molfetcie oraz wikariuszem biskupim ds. duchowieństwa i synodu diecezjalnego. Wykładał też eklezjologię na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim.

25 lipca 1998 r. papież Jan Paweł II mianował go ordynariuszem diecezji Oria. Sakry biskupiej udzielił mu 29 wrze-

śnia 1998 r. arcybiskup Lecce – Cosmo Francesco Ruppì. 1 października 2004 r. został mianowany ordynariuszem diecezji Albano. W roku 2001 Jan Paweł II mianował go sekretarzem specjalnym X Zgromadzenia Zwyczajnego Ogólnego Synodu Biskupów obradującego na temat: „Posługa biskupów we współczesnym Kościele i świecie”. 13 kwietnia 2013 r. papież Franciszek mianował go sekretarzem Rady Kardynałów.

Kard. Marcello Semeraro jest konsultorem Kongregacji dla Kościołów Wschodnich, członkiem Dykasterii ds. Komunikacji i członkiem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. 25 października 2020 r. papież Franciszek ogłosił siódme w czasie swojego pontyfikatu nominacje kardynalskie. Uroczystość konsystorza, na którym nominatom zostały wręczone insygnia kardynalskie, odbyła się 28 listopada 2020 r. □



Bierzmowanie – Kobylnica, 31 marca 1986 r.

Przejglądając kroniki parafialne, z lat osiemdziesiątych wraz z Marcinem Głapką – parafianinem natrafiliśmy na bardzo ciekawe zdjęcie przedstawiające uroczystość bierzmowania w starej kaplicy w Kobylnicy. Zdjęcie jest datowane na 31 marca 1986 r. Na fotografii od lewej, obok bp. Zdzisława Fortuniaka, stoi bli-

Czy ks. Aleksander Woźny bywał w Kobylnicy?

żej nie rozpoznany kapłan, a po prawej ks. Aleksander Woźny. Problem tylko w tym, że ks. Woźny od 3 lat już nie żył.

Po zaciągnięciu języka w parafii, nikt nie mógł dokładnie odtworzyć tamtych wydarzeń, ogłoszenia parafialne z tego okresu także nic nie tłumaczyły, nawet sam bp Fortuniak stwierdził, że to, co widzimy na zdjęciu, nie działo się w Kobylnicy, a w Zaniemyślu, gdzie proboszczem był ks. Tadeusz Piaczyński, były wikariusz ks. Woźnego i łudząco do Niego podobny.

Być może zakradł się błąd w datowaniu zdjęcia, a sama uroczystość mogła się odbyć wiosną 1983 r., kiedy ks. Woźny jeszcze żył, albo jest druga możliwość: na tej fotografii jest inny kapłan, faktycznie Go przypominający. Wydając różne publikacje związane ze Sługą Bożym, przeglądając dziesiątki zdjęć, zdarzały się tzw. wpadki, kiedy to wraz z wydawcą Tomaszem Magowskim podpisaliśmy innego księdza jako ks. Woźnego.

Nie zmienia to jednak faktu, że z całą pewnością można przyjąć za pewnik, iż Sługa Boży bywał w parafii kobylnickiej, tym bardziej, że do niedalekiego Uzarzewa, skąd pochodził, do wioski obok było bardzo blisko.

Ks. dr Wojciech Mueller
Postulator procesu beatyfikacyjnego

Świadectwo

Mam teraz prawie 70 lat, wtedy miałam trzydzieści. Po siedmiu latach całkowitej nieobecności w Kościele, zupełnie przypadkiem wstąpiłam do zupełnie pustego kościoła św. Jana Kantego w Poznaniu. Pamiętam, że dzień był słoneczny, przez kolorowy witraż słońce spływało na konfesjonał. Zauważyłam kapłana, który drzemał lub się modlił. Podeszłam bliżej. Gestem mnie zaprosił. Bez przygotowania zaczęłam spowiedź. Nigdy przedtem ani też nigdy potem nie przeżyłam takich chwil. Słowa Księdza były twarde, jednoznaczne, takie być musiały. To, co było wyjątkowe utkwilo mi w pamięci na zawsze. Na końcu Ksiądz powiedział:

– Taki miałem dziś ciężki dzień, a ty przyszłaś...
Bardzo cieszy się Bóg i ja się cieszę.

Plakałam. Później dodał:

– Nie ma takiego grzechu, którego by nie obmyła krew Chrystusa. Teraz idź w pokoju i pamiętaj, że do raz odpuszczonych grzechów Bóg nigdy nie wraca.

Z tymi ostatnimi zdaniami popłynęło do mnie jakieś niewyobrażalne ciepło i dobro, jak gdyby z dwóch źródeł Boskiego i Kapłańskiego – tak to czułam.

Nie wiedziałam wtedy nic o ks. Woźnym, nie chodziłam przecież do kościoła. Po prawie 20 latach opowiedziałam o tej spowiedzi starszej pani, ona wiedziała dużo o ks. Aleksandrze, a ostatnimi czasy internet pomaga w przeżywaniu dobrych wydarzeń. Otrzymane łaski to dla mnie łaska wiary, że w konfesjonale zawsze i na każdego grzesznika czeka Chrystus.

Krystyna Charkiewicz



Ks. Aleksander Woźny – lipiec 1962 r.

DROGA DO ŚWIĘTOŚCI Biuletyn Informacyjny nr 3/2020

Nakład: 200 egz.

Redakcja: Tomasz Magowski, ks. dr Wojciech Mueller, ks. prob. Marcin Wętcławski.

Zdjęcia: Archiwum Parafii pw. św. Jana Kantego w Poznaniu, internet.

Adres redakcji: Parafia pw. św. Jana Kantego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 86, 60-311 Poznań

Strona internetowa: www.aleksanderwozny.archpoznan.pl

Wydawca: Wydawnictwo Kontekst, ul. Plauta 17, 60-461 Poznań, kontekst2@o2.pl, www.wkn.com.pl

Dobrowolne wpłaty-ofiary na proces beatyfikacyjny:

Parafia Rzymsko-Katolicka pw. św. Jana Kantego, konto bankowe 18 1090 1362 0000 0001 3288 6851

Modlitwa o beatyfikację

Sługi Bożego

ks. Aleksandra Woźnego (1910-1983)



Boże, Ojcze wszystkich ludzi,
Ty w pełni czasu posłałeś do nas swojego Syna
i rozproszone dzieci Twoje
mocą Ducha Świętego gromadzisz w jedno,
Ty w każdym czasie wzywasz ludy i narody,
aby oczyszczone we Krwi Baranka przeszły
z wielkiego ucisku do Twojej chwały.
Dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi
gorliwego kapłana, księdza Aleksandra Woźnego,
który przez duchowość dzieciństwa
prowadził wiernych drogą do świętości.
Przez naśladowanie Chrystusa,
zawierzenie Matce Najświętszej,
modlitwę i ascezę ukazał żywy obraz miłosiernego Ojca,
pochylającego się nad każdym człowiekiem,
jako swoim umiłowanym dzieckiem.
Udziel nam, za jego przyczyną,
zgodnie z Twoją wolą, tej łaski,
o którą z nadzieją prosimy, aby Twój sługa,
kapłan Aleksander Woźny
został zaliczony w poczet błogosławionych
Kościoła świętego.
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Za pozwoleniem władzy duchownej. N 6740/2012 – Poznań, 20 lutego 2013 r.

O otrzymanych łaskach prosimy pisać na adres:

ks. Wojciech Mueller – postulator procesu beatyfikacyjnego
Parafia pw. św. Jana Kantego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 86, 60-311 Poznań

(www.aleksanderwozny.archpoznan.pl)